Ogólnopolska Sieć Zagród Edukacyjnych

PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE PSYCHOLOGII ROZWOJOWEJ

W ZAGRODACH EDUKACYJNYCH

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Publikacja opracowana przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE PSYCHOLOGII ROZWOJOWEJ

W ZAGRODACH EDUKACYJNYCH

Kraków 2020

PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE PSYCHOLOGII ROZWOJOWEJ W ZAGRODACH EDUKACYJNYCH

dr Agnieszka Lasota, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Wydanie II

Opracowanie graficzne, skład: Dorota Flaga, Wydawnictwo BioDar

Wydawca
Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie
ul. Meiselsa 1, 31-063 Kraków

© Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie
Kraków 2020

ISBN 978-83-63313-23-4

Publikacja bezpłatna przygotowana w zakresie operacji pn. „VI Ogólnopolski Zlot Zagród Edukacyjnych" w ramach Planu Działania Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Plan operacyjny na lata 2020-2021.

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Odwiedź portal KSOW – www.ksow.pl
Zostań Partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich

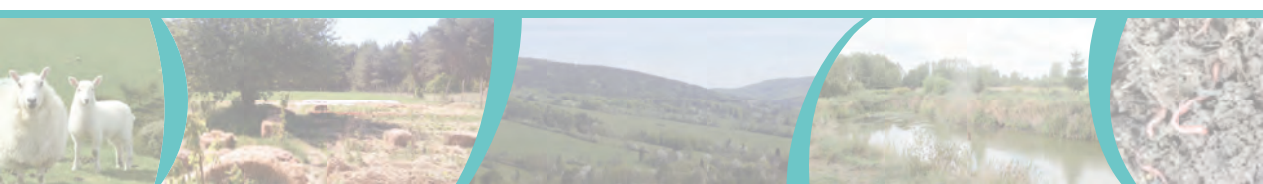

SPIS TREŚCI

I. Zarys psychologii rozwojowej dziecka od 3 do 12 roku życia 5
Po co dziecku dorosły? 5
Wczesne dzieciństwo (0-3 lat) 5
Średnie dzieciństwo 7
Późne dzieciństwo 12

II. Doświadczanie rzeczywistości przez dzieci w zagrodzie edukacyjnej – implikacje praktyczne. 17

I. ZARYS PSYCHOLOGII ROZWOJOWEJ DZIECKA OD 3 DO 12 ROKU ŻYCIA

Po co dziecku dorosły?

Im mniejsze dziecko, tym bardziej naiwne, pełne bezgranicznej ufności do innych i przekonane o ogromie własnych możliwości. Z każdym nowym dniem otwiera się na dotąd nieznany mu świat. Wiąże się to z zagrożeniami i niebezpieczeństwami, czyhającymi na nieświadome ich istnienia dziecko.

Dlatego, my, dorośli, musimy najpierw zrozumieć, jak dziecko w danym momencie rozwoju poznaje i rozumie otaczający je świat. Tylko wtedy w pełni będziemy mogli towarzyszyć mu w tej wędrówce.

Wczesne dzieciństwo (0-3 lat)

Istotą szczęśliwego dzieciństwa jest zapewnienie dziecku poczucia bezpieczeństwa i miłości oraz stworzenie mu odpowiednich warunków do odkrywania świata.

Poznawanie świata poprzez zmysły

Dzieci we wczesnym dzieciństwie opierają **procesy myślowe** na doznaniach zmysłowych oraz zdolnościach motorycznych, dlatego ta faza myślenia nosi nazwę sensoryczno-motorycznego. Dzieci w pierwszym roku życia wszystkie zabawki, przedmioty – bez względu na to, czy jest to smoczek, telefon komórkowy czy ogon kota – biorą do ust, rąk, dotykają, głaskają, uderzają. Nie odróżniają przedmiotów od istot żywych. Dopiero w kolejnym roku życia zaczynają rozumieć, że *przedmioty* do czegoś służą. Zaczynają bawić się w sposób specyficzny, zgodny z funkcją (przeznaczeniem) danej rzeczy. Grzebieniem czeszą włosy, łyżką jedzą zupę, za pomocą kubka piją soczek, telefon przykładają do ucha – nawet jeśli jeszcze nie potrafią mówić. Dopiero wtedy możemy uczyć dziecko, że kota czy siostry/brata nie wolno np. gryźć i mieć szansę porozumienia.

Czego boi się dwulatek?

Dzieci w pierwszych trzech latach życia nastawione są na poznawanie świata poprzez zmysły: dotyk, wzrok, słuch, smak. Lubią dotykać przedmiotów, oglądać je, słuchać dźwięków, jakie wydają, a także sprawdzać jak smakują. Dzieci do trzeciego roku życia nie czują lęku przed zwierzętami, dlatego chętnie wyciągają ręce do wszystkich zwierząt, nawet tych groźnych i niebezpiecznych. Nie czują strachu, bo jest on konsekwencją wiedzy o zagrożeniach. To my, dorośli, uczymy jak wygląda piesek i czym różni się od kota. Jak wygląda żyrafa i gdzie można spotkać słonia. To my również musimy dbać o bezpieczeństwo naszych małych dzieci i przewidywać zagrożenia, których nie są świadome. Najważniejszą potrzebą tych najmłodszych jest przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, bycia kochanym. Czują silny *lęk przed rozłąką z rodzicem*, opiekunem. To osoba dorosła jest opoką bezpiecznej eksploracji rzeczywistości. Dzieci w tym wieku wykazują także *lęk przed osobami obcymi*. Płaczą, gdy rodzic zostawia je w nieznanej sytuacji z obcą dla nich osobą. Dziecko czuje się bezpieczne wyłącznie w obecności osoby dorosłej, która zaspokaja jego potrzeby nie tylko biologiczne (karmi, poi), ale przede wszystkim potrzebę ciepła i miłości. Dla dzieci do trzeciego roku życia znane, rutynowe i pozytywne sytuacje sprawiają, że świat staje się miejscem uporządkowanym, które dziecko jest w stanie zrozumieć, właśnie ze względu na pewną przewidywalność. Ulubione zabawy z rodzicem, ukochane stare autko czy lalka, z którą dziecku trudno się rozstać dają mu poczucie bezpieczeństwa. Czuje się bezpieczniej w świecie, który dobrze zna.

Czy kupić maluszkowi kotka?

Od najmłodszych lat należy umożliwiać dzieciom kontakt z przyrodą i ze zwierzętami. Z psychologicznego punktu widzenia kontakt małych dzieci ze zwierzętami wpływa bardzo pozytywnie na ich rozwój społeczno-emocjonalny. Należy jednak pamiętać, że dopiero w drugim roku życia rozumieją, że zwierzęta są istotami żywymi, czują, a szarpanie czy gryzienie ich przez dziecko może sprawiać im ból. Dzieci należy uczyć *empatii*. Bardzo pożądana jest praca ze zwierzętami np. końmi w terapii dzieci z porażeniem mózgowym czy ze spektrum autyzmu, psami i kotami w wypadku dzieci niewidomych, lekowych, z problemami emocjonalnymi. Nawet wśród prawidłowo rozwijających się dzieci zajęcia dogoterapii prowadzone w żłobkach czy przedszkolach wpływają pozytywnie na ich zachowanie i rozwój emocjonalny.

Średnie dzieciństwo

Zabawa jest nie tylko dominującą formą aktywności, ale w pewnym sensie głównym źródłem rozwoju dzieci do wieku szkolnego.
Lew S. Wygotski

Mamo, a co to..., a to..., a dlaczego...?

Wiek przedszkolny to czas, w którym dziecko jest niezwykle ciekawe świata. W odróżnieniu od trzylatków, dla których powtarzalne, codzienne sytuacje

budowały *poczucie bezpieczeństwa* i stabilizacji w świecie, przedszkolakom nowe sytuacje czy rzeczy wydają się bardzo atrakcyjne, wszystko je kusi i interesuje. Przedszkolak chce mieć *poczucie wpływu na zdarzenia* i zachowania, nie tylko swoje, ale także innych. Taka umiejętność przewidywania (antycypacji) sytuacji czy działań jest podstawą nauki radzenia sobie w przyszłości. Codzienne czynności, a także zabawki, które już zna, wydają się nudne, natomiast nowe przedmioty, osoby oraz otoczenie stają się bardzo ciekawe i pociągające.

Co jest większe: słoń czy żółw? Oto jest pytanie!

Dziecko czteroletnie spostrzega rzeczywistość przez pryzmat własnych doświadczeń. Zjawiska, z którymi spotyka się po raz pierwszy traktuje jako znane. Spotykając obce mu dotychczas zwierzę, np. tygrysa, będzie mówiło, że jest to taki duży kot – będzie się wobec niego zachowywać tak samo jak w stosunku do znanego mu z przeszłości kotka. To może prowadzić do różnych zachowań czy działań, które dla dorosłego wydają się nielogiczne bądź nieprawidłowe. Dziecko chce pogłaskać dużego obcego psa, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia, bo „przypomina on" psa babci, z którym często się bawi. W przekonaniu czterolatka żółw to taki „duży ślimak", bo też nosi swój domek na grzbiecie, a mrówka to „mucha, która nie fruwa, bo nie ma skrzydełek". Wraz z wiekiem dziecko zmienia swój sposób *poznawania rzeczywistości*. Nie może eksplorować świata wciąż opierając się sposobie jego *spostrzegania*. Musi zacząć myśleć na podstawie tego, *co wie o świecie* i jego zawartości – ludziach, przedmiotach i zdarzeniach. Aby poradzić sobie w szkole, jego myślenie musi stać się logiczne, bardziej uporządkowane i konkretne.

Dlaczego przedszkolaki boją się potworów?

Dzieci w tym wieku cechuje *myślenie magiczne*. Ponieważ opierają się na doznaniach zmysłowych, często nie są w stanie udowodnić swojej racji. Dlatego też odwołują się do magii, używając określeń „bo mama go zaczarowała" itd. Myślenie to potęgują bajki opowiadane przez dorosłych – dzieci nie potrafią odróżnić rzeczywistości od fikcji. Często przedszkolak boi się iść z tatą na grzyby do lasu, „bo wilk je zje albo zabierze Baba Jaga". Trudno zrozumieć dorosłym taką postawę dziecka. Dopiero około szóstego roku życia dziecko jest w stanie odróżnić to, co prawdziwe od fikcji. Młodszym często świat nierzeczywisty przeplata się z tym prawdziwym. Wierzą w Supermana i jego ogromną siłę. Bardzo często utożsamiają się z bohate-

rami bajek, co może wywoływać niekiedy negatywne emocje, takie jak złość czy strach. Boją się potworów z bajek, tego, że czarownica je złapie i zje.

Jutro byłem z babcią w ZOO

Mają trudności z orientacją w *czasie i przestrzeni*. Mylą pojęcia: wczoraj i jutro. Nie rozumieją upływu czasu – na przykład ile oznacza godzina. Wszystko odnoszą do siebie i własnych działań, co wynika z ich egocentryzmu. Mają trudności z przyjęciem perspektywy innej osoby. Są przekonane, że świat i zjawiska występujące w nim zostały stworzone przez ludzi i dla ludzi. Przedszkolaki wierzą, że rzeki są po to, by ryby miały co pić, a księżyc świeci dlatego, że słońce musiało odpocząć i poszło spać. Takie cechy myślenia zanikają wraz z nabyciem dojrzałości szkolnej.

Zabawa i twórczość

Celem zabawy jest gromadzenie doświadczeń i odkrywanie wiedzy o świecie, doskonalenie umiejętności korzystania i posługiwania się nowymi przedmiotami oraz doznawanie przyjemności z samej zabawy.

Zabawa odgrywa szczególnie ważną rolę w kształtowaniu myślenia dziecka i utrwalaniu się w jego umyśle różnorakich doświadczeń.

Uczenie mimo woli

Przedszkolak jest bardzo spontaniczny nie tylko w działaniu, zachowaniu, ale również w myśleniu. Jego pamięć działa w sposób mimowolny – to znaczy, że dziecko zapamiętuje coś w danej chwili, bo je to zainteresowało. Trudno zmusić przedszkolaka do nauki, najlepiej bowiem uczy się poprzez zabawę. Naśladuje inne dzieci, łatwo też zapamiętuje, poprzez częste powtarzanie, tekst wierszyka czy piosenki. Spontanicznie przypomina sobie zdarzenia czy sytuacje i, bez względu na to gdzie jest i co robi, opowiada lub pokazuje swoje wspomnienia.

Rzadko jednak zapamiętuje dokładnie i w całości określone sytuacje. To, czego nie pamięta, uzupełnia fantazjami i *wyobrażeniami*.

5 złotówek to więcej niż 5 zł! Ale czy na pewno?

Dzieci w okresie przedszkolnym myślą w odmienny sposób niż dorośli. Przedszkolaków charakteryzuje rozumowanie oparte na zdarzeniach zewnętrznych. Dzieci w tym wieku rozumują, opierając się na doznaniach zmysłowych – na tym, co i jak widzą czy słyszą. Jest to kolejne ograniczenie rozwoju myślenia, nazywane brakiem zdolności do przekształceń czy *brakiem zachowania stałości*. Najłatwiejszą rzeczą do zrozumienia dla przedszkolaka jest *stałość liczby*, choć na początku tego okresu dzieci i z tym mają kłopoty. Jeśli pokażemy przedszkolakowi 5 monet jednozłotowych oraz jedną monetę pięciozłotową i zapytamy, czy mamy tyle samo pieniędzy w obu rękach, przedszkolak będzie przekonany, że większą wartość ma 5 monet jednozłotowych – bo jest ich więcej.

Dziecko opiera swoje myślenie na tym co widzi. Jeśli nałożymy mu takie same porcje, ale na dwa różnej wielkości talerze, to przedszkolak zawsze wybierze ten, na którym – w jego rozumieniu jest więcej jedzenia. Innym problemem dla przedszkolaków jest zrozumienie *stałości długości* czy *stałości masy*.

Kolejnym przykładem ograniczenia myślenia czterolatka jest brak *stałości ciężaru*. Jeśli zapytamy dziecko co jest cięższe: balon czy jabłko, to zapewne odpowie, że balon, bo… jest większy. Zakłada więc, że im przedmiot większy, tym cięższy. Dopiero dalsze zdobywanie wiedzy o świecie i wyższy poziom myślenia pozwalają na wyciąganie wniosku, że wielkość nie idzie w parze z ciężarem danej rzeczy. Dlatego to, co pozornie może wydawać się cięższe, wcale nie musi takie być w rzeczywistości. Przypomnijmy sobie popularną zagadkę, w której pytamy co jest cięższe: kilogram żelaza czy kilogram puchu? Opie-

Ryc. 1. Stałość liczby

rając się na percepcji (wyobrażamy sobie puch i żelazo) tak jak przedszkolaki – oczywiście odpowiedzielibyśmy, że żelazo. Jednak myślenie konkretne, czyli znajomość jednostki wagi jaką jest kilogram – co jest możliwe dopiero od wieku szkolnego daje nam podstawy do odpowiedzi, że ważą tyle samo.

„Ja sam" – samodzielność przedszkolaka

Wiek przedszkolny to przejście od zamkniętego świata domowego, w którym dziecko już zna wszystkie osoby i przedmioty, do życia w otwartym świecie poza rodziną i domem, gdzie poznaje nowych ludzi, nowe rzeczy i zjawiska. Do tej pory dziecko głównie poprzez naśladownictwo działań i zachowań rodziców uzyskiwało coraz większą samodzielność. Spacery z rodzicami czy dziadkami, wspólne zakupy, wyjazdy na wieś czy zabawy z innymi dziećmi na placu zabaw stają się dobrymi okazjami do ćwiczenia samodzielności. Takie naturalne sytuacje są najlepszym sposobem rozwoju nie tylko społecznych relacji z innymi ludźmi czy coraz lepszego radzenia sobie z emocjami, ale wpływają także na rozwój myślenia, pamięci czy wyobraźni. W tym zdobywaniu samodzielności przedszkolak potrzebuje jednak jeszcze *osoby dorosłej*. Nie wszystko potrafi zrobić samodzielnie, np. ma trudności z zawiązaniem sznurówek w butach czy skupieniem się podczas słuchania dłuższej bajki. Czasem też nie jest w stanie przewidzieć skutków swoich zachowań, np. zabaw zapałkami czy niebezpiecznymi przedmiotami, takimi jak nożyczki. Dorosły powinien więc dawać dziecku *swobodę* i pozwalać na poznawanie nowych elementów rzeczywistości, ale także *chronić* przed niebezpieczeństwami, których nie dostrzega przedszkolak.

Moja mama jest najmądrzejsza

Dla dzieci w wieku przedszkolnym *autorytetem* wciąż są dorośli. Obok rodziców ważnymi osobami stają się dziadkowie czy pani w przedszkolu. Dzieci słuchają tego, co mówią dorośli, są oni bowiem źródłem wiedzy, informacji o świecie, ale też źródłem zakazów i nakazów. Dzięki dorosłym następuje

rozwój moralności. Dziecko przestrzega norm, tego co wolno, a czego nie wolno mu robić, gdyż boi się kary. Ocenia co jest złe na podstawie karania. Podporządkowuje się dorosłemu, bo jest on silniejszy.

Rola dorosłych

Zadaniem mądrych, odpowiedzialnych dorosłych jest z jednej strony kierowanie przedszkolakiem tak, by ułatwiać mu poznawanie i eksplorowanie świata, dzięki czemu dziecko stanie się mądrzejsze i będzie lepiej radzić sobie w życiu. Z drugiej strony zaś mądre stawianie granic, dające dziecku poczucie bezpieczeństwa.

Późne dzieciństwo

To, co zdarza się w dzieciństwie nie tylko stanowi podstawę, na której dokonuje się dalszy rozwój, ale także rzutuje na kierunek i przebieg tego rozwoju.
M. Kielar-Turska

Samokontrola

Okres szkolny trwa od 7 do 12 roku życia i zwany jest często *późnym dzieciństwem*. Jest to czas, w którym dzieci przestrzegają zasad i norm narzuconych z zewnątrz, starają się kontrolować własne działania i emocje. Zanim podejmą jakąś czynność, starają się ją przemyśleć, ich działania nie są już impulsywne, spontaniczne i zależne od przeżywanych emocji. Uczeń potrafi nad tym panować. Wraz z wiekiem rozwija coraz większą *samokontrolę* w zachowaniu i działaniu, tak by uzyskać akceptację innych. W odróżnieniu od przedszkolaka główną aktywnością ucznia jest nauka.

Samodzielność

Dziecko jest w znacznym stopniu samodzielne. Chętnie i łatwo nawiązuje kontakt zarówno z rówieśnikami, jak i dorosłymi. Potrafi się podporządkować wymaganiom nauczyciela, stara się być obowiązkowe i wrażliwe na jego opinię . Sprawnie radzi sobie z emocjami. Potrafi je dostosować do sytuacji oraz kontrolować. Uczeń potrafi w miarę realistycznie oceniać swoje możliwości, porównać siebie do innych dzieci. Zna swoje wady i zalety. Potrafi ocenić siebie w kategoriach realizmu – *„jaki jestem”* oraz idealizmu – *„jaki chciałbym być”*. Dziecko wraz z wiekiem staje się coraz bardziej dojrzałe do przebywania poza domem, wśród innych, obcych mu osób.

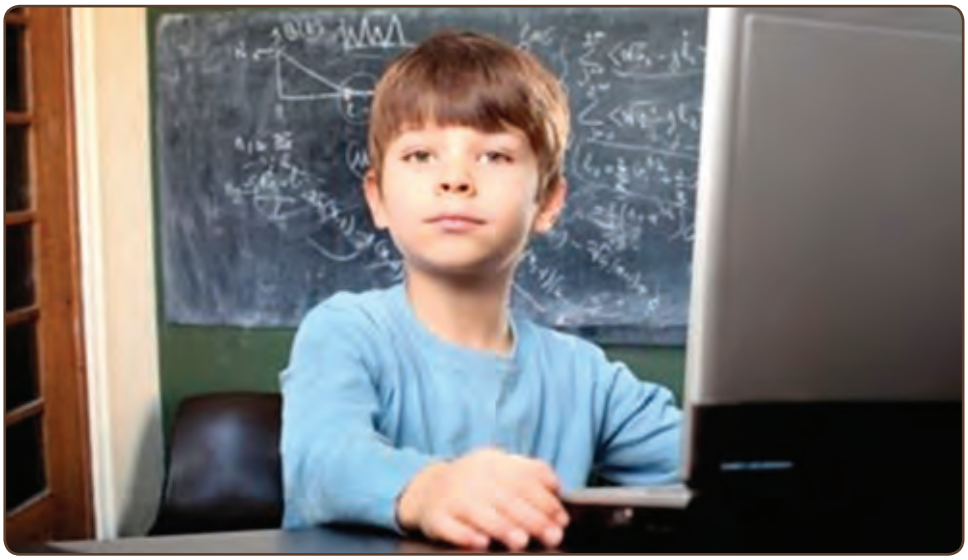

Uczeń – realista

W późnym dzieciństwie dziecko coraz bardziej upodabnia się do dorosłego w sposobie rozumowania. Wyciągając wnioski, konstruując pewne hipotezy podczas oceniania rzeczywistości, dziecko opiera się nie na spostrzeżeniach, jak to miało miejsce u przedszkolaka, ale na *rozumowaniu*, czyli na wiedzy i doświadczeniu, które posiada. Zmienia się sposób konstruowania wiedzy o świecie, a także rola i zakres wyobraźni dziecięcej. Nie jest już wykorzystywana do zapełniania luk pamięciowych podczas opowiadania o przeżytych wydarzeniach, zaczyna natomiast służyć rozwojowi twórczości i *kreatywnego myślenia*.

Myślenie oparte na logice

W wieku szkolnym dokonuje się intensywny rozwój umiejętności uczenia się i rozwój pamięci. Pod wpływem nauki szkolnej szybkość i trwałość oraz skuteczność zapamiętywania wraz z wiekiem wzrasta kilkukrotnie. *Uwaga* przechodzi od mimowolnej do dowolnej. To oznacza, że uczeń jest w stanie skupić uwagę na przedmiotach czy zdarzeniach kierowanych przez nauczyciela. Następuje wzrost koncentracji uwagi – dziecko dłużej może skupiać się na oglądanym filmie, czytanej książce czy rozwiązywanym zadaniu. Rośnie także podzielność uwagi. Uczeń ma coraz większą swobodę w wykonywaniu kilku czynności jednocześnie, często sprawia mu to wręcz przyjemność.

Przykładem jest nauka przy muzyce. Rozwija się *pamięć logiczna* i jest coraz częściej używana zamiast pamięci mechanicznej. Uczeń stara się przyswajać nowe informacje w sposób logiczny, stosując pewne strategie ułatwiające zapamiętywanie, zamiast uczyć się czegoś bez zrozumienia, „na pamięć".

Dodajemy owoce, dzielimy okno

Dzieci w wieku szkolnym stają się zdolne do pewnych operacji umysłowych. Nie są już tak egocentryczne jak przedszkolaki. Potrafią zrozumieć, że ktoś inny ma odmienne zdanie, że np. mama widzi określoną sytuację w inny sposób. Ponieważ myślenie ucznia jest *myśleniem konkretnym* oznacza to, że potrafi on dokonywać operacji umysłowych na konkretnych przedmiotach lub wydarzeniach. Nie potrafi myśleć abstrakcyjnie, posługując się jedynie pojęciami. Musi wyobrażać sobie konkretne elementy rzeczywistości podczas rozumowania. Dziecko nieźle radzi sobie z rzeczami, które zna lub które widzi i którymi może manipulować. Dlatego operacje umysłowe wykonywane są na konkretnych rzeczach – uczy się dodawać jabłka, dzielić okno czy kwiatka. Najważniejsze osiągnięcia tego poziomu myślenia to: *zdolności do szeregowania*, wykrywania różnic pomiędzy kilkoma przedmiotami (np. uczy się układać kredki od najdłuższej do najkrótszej, a owoce od najmniejszego do największego), zdolność do klasyfikowania (żółte owoce trafiają do jednego koszyka, te z pestkami do drugiego, a jednocześnie żółte i z pestkami do trzeciego). Przedszkolaki wykonując to zadanie skupiają się na jednym aspekcie, najczęściej na kolorze. Dziecko w wieku szkolnym dostrzega jednocześnie różne cechy jednego przedmiotu.

Potrafi *wyciągać wnioski*, ma zdolność rozumowania przyczynowo-skutkowego. Poprawnie odpowie na pytanie: kto rysuje ładniej, Jola czy Kasia, jeśli Kasia rysuje ładniej od Zosi, a Zosia od Joli?

Uczeń rozumie już także *zasadę zachowania stałości*. Wie, że cechy przedmiotu się nie zmieniają, mimo pozornej zmiany ich wyglądu. Najpóźniej w rozwoju ucznia, bo dopiero ok. jedenastego/dwunastego roku życia pojawia się zrozumienie stałości objętości. Jeśli wlejemy taką samą ilość soku do dwóch szklanek o różnych kształtach, to zarówno przedszkolak jak i uczeń długo będą twierdzić, że w jednej z nich jest więcej soku niż w drugiej. Ponieważ w wieku przedszkolnym ważniejsze jest dla dziecka to co widzi, niż to co wie na temat spostrzeganej rzeczywistości, będzie twierdzić, że więcej soku znajduje się w szklance wąskiej i długiej, a mniej w niskiej i szerokiej. Uczeń dopiero ok. jedenastego roku życia odpowie nam, iż bez względu na kształt naczynia objętość płynu się nie zmienia.

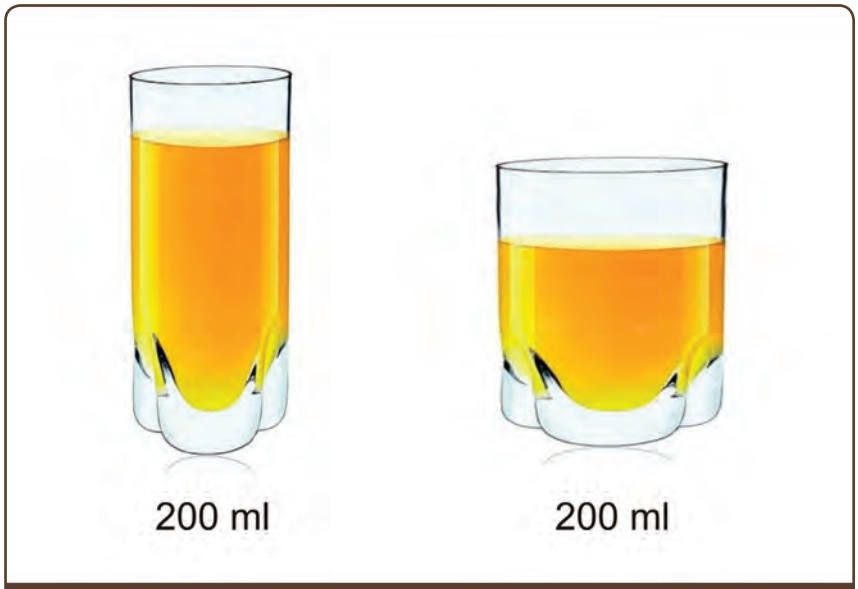

Ryc. 2. Stałość objętości

Zrozumienie *odwracalności działań* jest fundamentem wielu osiągnięć okresu szkolnego.

Będę grzeczny – otrzymam nagrodę

Im bliżej wieku szkolnego, tym działania i myślenie dziecka są coraz mniej spontaniczne i naiwne. Uczeń coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, co czuje i jak się powinien zachować w określonej sytuacji. Uczy się kontrolować swoje zachowania i emocje. Dla dziecka w tym okresie ważna jest, z punktu widzenia moralnego, *aprobata społeczna*. Dzieci stają się wrażliwe na wzajemne oczekiwania interpersonalne. Robią to, czego oczekują rodzice czy nauczyciele. Ważne stają się związki i zgodność międzyludzka, tworzą się przyjaźnie, na znaczeniu zyskują oczekiwania grupy społecznej. Dla ucznia bycie dobrym staje się ważne samo w sobie. Kara czy nagroda nie są wyznacznikiem dobra i zła, jak w przypadku przedszkolaków.

Czy Jacek mnie lubi?

Dziecko w wieku szkolnym coraz rzadziej opiera się na ocenie rodziców czy innych dorosłych. Ważniejsza staje się opinia innych dzieci. Zdecydowanie do prawidłowego rozwoju relacji społecznych uczeń potrzebuje inne-

go dziecka bardziej niż dorosłego. Dlatego w wieku szkolnym dzieci wolą towarzystwo rówieśników niż dorosłych. Bardzo liczą się z opinią grupy. Uważa się, że to czas *konformizmu*. Dziecko chce bardzo przynależeć do jakiejś grupy, dlatego czasem łamie zakazy czy nakazy, zgodnie z wolą grupy. Zabiega o satysfakcjonującą pozycję w strukturze grupy. Ważne jest również to, że rodzice nie mogą narzucać dziecku z kim ma się bawić; uczeń zaczyna stosować własne kryteria doboru przyjaciół.

Dobre wychowanie

Należy zwrócić uwagę, że na rozwój społeczny i intelektualny ma wpływ jakość nauczania w szkole, do której uczęszcza uczeń. Dobre i skuteczne szkoły posiadają te same cechy, co rodziny charakteryzujące się *autorytatywnym* stylem wychowania:

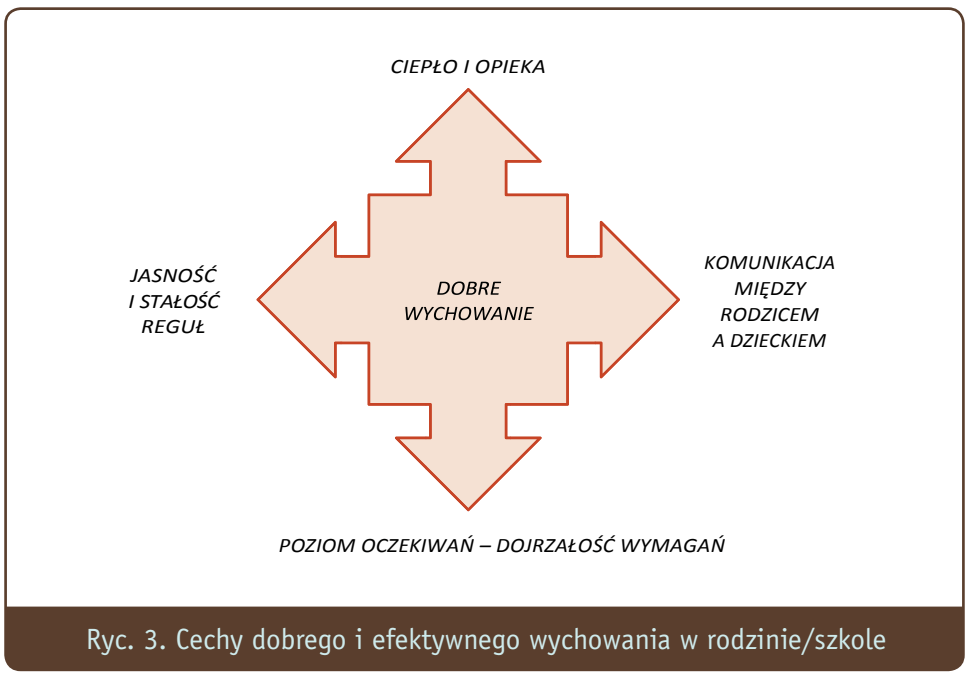

Ryc. 3. Cechy dobrego i efektywnego wychowania w rodzinie/szkole

Rozwój dziecka w wieku szkolnym jest wypadkową łącznego oddziaływania własnego temperamentu i zdolności ucznia, atmosfery, postaw oraz stylu wychowawczego preferowanego w domu rodzinnym, oddziaływań szkoły i nauczycieli, a także swobodnego kontaktu dziecka z innymi rówieśnikami.

Co z niego wyrośnie?

Czy nasze przedszkolaki będą beztroskimi, ale rozumnymi koziołkami, a uczniowie aniołkami czy też diabełkami zależy przede wszystkim od dorosłych. Od tego, w jaki sposób pokierujemy rozwojem naszych dzieci. Czy potrafimy je tak wspierać, by dawać im możliwość eksploracji i poznawania rzeczy nowych, stawiając rozsądne granice, mające chronić, a nie uzależniać od dorosłego? Czy pozwalamy dzieciom przeżyć ich własne życie najlepiej jak potrafią, a nie tak jak my byśmy chcieli przeżyć własne? Bądźmy dobrymi, wspierającymi rodzicami, nauczycielami opiekunami dzieci. Na każdym kroku pokazujmy , jak bardzo nam na nich zależy, jakie są mądre, dobre. Wspierajmy, nie wyręczajmy. Bądźmy stabilnym rusztowaniem w życiu naszego dziecka.

ROZDZIAŁ 2. DOŚWIADCZANIE RZECZYWISTOŚCI PRZEZ DZIECI W ZAGRODZIE EDUKACYJNEJ – IMPLIKACJE PRAKTYCZNE

Rozwój – to wykorzystanie możliwości, jakie tkwią w człowieku.

Rozpoczynając praktyczne implikacje zastosowania psychologii rozwojowej podczas prowadzenia zajęć edukacyjnych w gospodarstwach rolnych czy agroturystycznych, chciałabym odwołać się do trzech zasad, które sprzyjają rozwojowi każdego człowieka:

- Po pierwsze, powinniśmy być świadomi, że *KAŻDY CZŁOWIEK JEST INNY*. Dzieci też nie są takie same, dlatego rozwojowi ich różnych zdolności i talentów sprzyja szeroki wachlarz aktywności i działań, jakie mogą zaproponować osoby dorosłe.
- Po drugie, należy ufać, że *LUDZIE Z NATURY SĄ KREATYWNI*. Twórczość nie jest czymś wrodzonym, cechą, którą jedni mają, a inni nie. Myślenia twórczego możemy się nauczyć – i o ile przedszkolakom nie brakuje twórczego podejścia do świata, niestety myślenie uczniów czasem przypomina zamknięte pudełko, z którego boją się wyjść.
- Po trzecie, co jest raczej oczywiste, *LUDZIE Z NATURY SĄ CIEKAWI*. Szczególnie dzieci w wieku przedszkolnym cechuje naturalna ciekawość świata, wystarczy ją rozwijać i podtrzymywać, u uczniów – zachęcać do zadawania takich pytań, które mają wiele odpowiedzi, a nie wyłącznie jedną prawidłową!

Edukator – nauczyciel mistrz

Dobry nauczyciel, edukator, wychowawca to osoba, która lubi swoją pracę, pracę z dziećmi. Można być wybitnie oczytanym nauczycielem lub pasjonatem ekologicznym, ale jeśli nie traktuje się dzieci – odbiorców – z szacunkiem, to niestety korzyści nie ma żadna ze stron. Jeden z psychologów austriackich, R. Musil, powiedział kiedyś, że zły nauczyciel marnuje umysły swoich uczniów. Absolutnie się z tym zgadzam, uważam, że wiedza to dobro osobiste, zasób, który dziecko i dorosły wykorzystuje nie po to, by imponować innym, ale który ma ułatwiać funkcjonowanie w życiu codziennym.

Zachęcam, abyśmy poszukali odpowiedzi na trzy proste, ale bardzo ważne pytania:

1. CO? Co chcę zrobić, co chcę dzieciom przekazać, pokazać, jaką wiedzę, jakie umiejętności czy kompetencje?
2. JAK? Jak chcę tego dokonać, jakie posiadam zasoby wewnętrzne (jaki jestem? cierpliwy, twórczy, wrażliwy, spontaniczny, mądry…) oraz ze-

wnętrzne (co jest ciekawego, niezwykłego w moim gospodarstwie, moim domu, otoczeniu), jak chcę realizować założone cele?
3. DLACZEGO? Jaka jest moja motywacja, dlaczego chcę to robić? I proszę pamiętać, że dlaczego nie oznacza zysku, pieniędzy, bo one są rezultatem Waszych działań, a nie ich przyczyną!

Życzę wszystkim obecnym i przyszłym edukatorom w zagrodach edukacyjnych, aby byli nauczycielami, którzy czuwają, wspierają, zachęcają i motywują, a nie tylko „uczą". Każde dziecko bowiem zasługuje na Mistrza.

Jaki jest zatem „dobry nauczyciel"?

1. Taki, dla którego nauczanie jest pracą twórczą, a nie jedynie dostarczaniem informacji.
2. Taki, którego celem jest rozbudzanie ciekawości, kreatywności i indywidualności uczniów.
3. To nauczyciel spontaniczny, taki, który mówi w pierwszej osobie, daje nam poczucie posiadania kompetencji i wiedzy merytorycznej.
4. To nauczyciel entuzjasta. Entuzjazm osoby prowadzącej oraz jej pozytywne emocje dają dzieciom motywację do podejmowania aktywności oraz w ogromnym stopniu do rozwijania kreatywności. Aby angażować innych, trzeba samemu być zaangażowanym.
5. Taki, który wywołuje u dzieci pozytywne emocje, wpływa na otwartość, spontaniczność dzieci. Pozytywne[1] emocje budują atmosferę sprzyjającą twórczości, poszerzają horyzonty i pozwalają wykraczać poza to, co już poznane.
6. Taki, którego dzieci nie „boją się", ale „lubią i szanują", bo jest dla nich autorytetem. Wpływ nauczyciela na uczniów jest tym większy, im bardziej pozytywny stosunek mają do siebie nawzajem.

Nauka przez zabawę

Zdaniem wybitnego pedagoga, W. Okonia, dzieciństwo ma być najprzyjemniejszym, najmilszym i najważniejszym momentem życia ludzkiego. Dominującą czynnością w okresie dzieciństwa powinna być zabawa. Rozwojowo najwcześniej pojawiają się zabawy manipulacyjne, konstrukcyjne, następnie w wieku przedszkolnym następuje rozkwit zabaw symbolicznych (naśla-

[1] Michał Zawadzki, *Przede wszystkim trzeba wiedzieć dlaczego*, [w:] „Psychologia w szkole", 5/2014, s. 29-32.

dowczych, fikcyjnych, tematycznych), w wieku szkolnym zaś stolikowych, dydaktycznych i gier z regułami. Okazuje się również, że dzieciom nauka przychodzi łatwiej i jest bardziej efektywna, jeśli rozpoczyna się od zabawy. Dziecko musi być zrelaksowane, skoncentrowane i zainteresowane tym, co robi. Wtedy angażuje obydwie półkule i wszystkie zmysły. Zdaniem Lwa Wygotskiego zabawa jest kierunkową linią rozwoju w okresie przedszkolnym. W tym wieku bowiem zabawie towarzyszy wyobraźnia, niepohamowana i nieograniczona twórczość.

Nauka przez zabawę umożliwia:

- nawiązanie kontaktu z przedmiotami, rzeczami, także tymi, których dziecko nie zna (może porównywać między sobą różne gatunki zboża, w sposób pośredni oglądając je w książce, ale też bezpośredni – dotykając, oglądając, doświadczając);
- wytwarzanie własnych dzieł (zamiast rysunku wykonanego kredkami, dzieci wykorzystują inne techniki z pomocą dostępnych materiałów);
- zaspokojenie potrzeby działania (dziecko staje się twórcą, np. z piasku robi babki, zamek).

W zabawach, w których dziecko staje się twórcą, świadomie zmierza do stworzenia własnego dzieła, dostrzega efekt własnego działania. Jest to swoista forma kontaktu ze światem zewnętrznym, np. wtedy, gdy dziecko lepi z plasteliny czy masy solnej mamę, choć bardziej przypomina wieloryba niż postać ludzką.

Zastanawiając się, jakie zabawy chcecie zaproponować dzieciom podczas zajęć, należy odnieść się do wyników badań, które wskazują, że u dzieci w wieku przedszkolnym 50% ich zabaw jest związanych z symboliką (zabawa na niby, w udawanie), 40% to zabawy konstrukcyjne (budowanie, wydzieranie, lepienie, rysowanie, tworzenie), a pozostałe 10% – zabawy ruchowe. Wraz z wiekiem oczywiście proporcje się zmieniają. W wieku szkolnym symbolika traci na znaczeniu, jej konstrukcje są coraz mniej zniekształcone, pojawiają się zabawy z regułami, gdzie istotną rolę dla dziecka odgrywa instrukcja. Dlatego uczniom należy proponować już bardziej skomplikowane gry i zabawy, gdzie będą przestrzegać zasad i określonych reguł. Pamiętajmy też, że w zabawach konstrukcyjnych i ruchowych dzieci działają najbardziej praktycznie. Sens zabawy konstrukcyjnej sprowadza się do przyjemności, jaką dziecku sprawia jego dzieło – efekt końcowy. W zabawach symbolicznych zaś dzieci czerpią przyjemność z grania określonej roli. Wraz z wiekiem nabywają umiejętności przekształcania rzeczywistości – następuje rozwój dziecięcej symbolizacji. Najbardziej widoczne jest to w mowie, rysunku i zabawie.

Doświadczanie, obserwacja, wiedza

U podstaw procesu nabywania wiadomości u przedszkolaków leży bezpośrednie poznanie, czyli doświadczanie rzeczy i zjawisk, które zachodzi właśnie podczas zajęć w zagrodach edukacyjnych, podczas bezpośredniego kontaktu dziecka ze środowiskiem naturalnym. Dlatego pozwalajmy dzieciom dotykać, oglądać, słuchać, mówić, wąchać, smakować – one w ten sposób się uczą. Ważna jest konfrontacja ze światem rzeczywistym.

Dzieci biorące udział w zajęciach edukacyjnych w gospodarstwach nabywają wiadomości w połączeniu z doświadczaniem – potem umiejętnie posługują się tą wiedzą. Efektem uczenia się poprzez zabawę jest rozwijanie zdolności dokonywania analizy i syntezy w procesie poznawania rzeczy i zjawisk nieznanych, a zarazem rozwijanie takich procesów umysłowych jak: uwaga, spostrzeganie, pamięć, wyobraźnia czy myślenie.

Jak poprzez zabawę rozwijać procesy umysłowe?

- Rozwój myślenia – zabawy wykorzystujące takie operacje myślowe jak szeregowanie, klasyfikowanie, stałość liczby, masy, ciężaru, objętości, długości.
- Rozwój uwagi – gra na spostrzegawczość, kto zauważył…? A kto widział…?, używajmy określeń: popatrzcie, zwróćcie uwagę, a teraz zobaczymy…
- Rozwój pamięci – kto pamięta…, kto zapamiętał…, a teraz proszę, byście zapamiętali…, można wykorzystać grę memory zrobioną samodzielnie przez gospodarza.
- Rozwój zabawy – manipulacyjna (poznawanie przez dotyk), konstrukcyjna (budowanie, tworzenie, kreowanie), symboliczna (wykorzystująca wyobraźnię), tematyczna (wprowadzamy w świat nierzeczywisty, z określonym tematem zabawy), z regułami?
- Rozwój rysunku – kontakt z naturą daje możliwość odwzorowania rzeczywistości (np. biegających zwierząt), ale dziecko ma większe możliwości wykonania rysunku inaczej niż zwykle.
- Rozwój wyobraźni – zadajemy pytania: co z tym można zrobić?, do czego to może służyć?

Udział w zajęciach, które odbywają się poza szkołą, np. właśnie w zagrodzie edukacyjnej, pozwala na mnożenie doświadczeń u dzieci, które uczą się nowych sposobów rozwiązywania problemów.

Twórczość

Istotną rolę w działaniu dzieci odgrywa twórczość. Aby rozwijać twórczości u dzieci należy wykorzystywać różnorodne techniki plastyczne, muzyczne, dostarczać odpowiednie materiały do nauki i zabawy.

Pozwalajmy każdemu dziecku wykazać się własnym możliwościami i zdolnościami. Dawajmy dzieciom swobodę w działaniu. Nie narzucajmy własnych propozycji, możemy ukierunkowywać, podążać za dzieckiem, ale go nie wyręczajmy. Jeśli czegoś nie umie i my to za nie zrobimy, odbierzemy mu szansę nauki.

Wykorzystujmy w zabawie z dziećmi dowolne materiały dostępne w każdym domu, gospodarstwie (trawa, kwiatki, liście, słoma, fasola, patyki, mąka, kasza). Wykorzystujmy w pracy z dziećmi takie metody, które pozwolą im być twórczym, gdzie nie ma tylko jednego prawidłowego rozwiązania. Liczy się inicjatywa, pomysłowość dzieci, połączenie zabawy z nauką. Duże znaczenie ma spontaniczne działanie, motywacja własna dzieci, aktywny udział emocji pozytywnych.

Wprowadzajmy ciekawe, nieszablonowe zadania, które pobudzają zainteresowanie i motywację uczniów. Pamiętajmy, iż własna twórczość dzieci pozwala im doświadczać a zarazem przekształcać spostrzeganą rzeczywistość. Takie zajęcia poza murami szkoły, na łonie natury, w kontakcie z przyroda i zwierzętami, umożliwiają nie tylko poszerzenie zasobu zdolności ogólnych, ale także rozbudzenia zainteresowań, zdolności czy talentów. Takie zajęcia dają większe możliwości spojrzenia na dzieci z różnych perspektyw.

Bezpieczeństwo

Bardzo istotne znaczenie ma zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa podczas zajęć. Należy zastanowić się, które działania są całkowicie bezpieczne dla naszych podopiecznych, a których nie jesteśmy pewni, np. czy i kiedy pozwalamy na dotykanie/karmienie zwierząt. Wyjaśnijcie bardzo dokładnie dzieciom, co mogą robić, a czego im nie wolno. Dla Was może być to oczywiste, ale dzieci tego NIE WIEDZĄ.

Należy być konsekwentnym i stanowczym. Określone wymagania, zasady dają dzieciom poczucie bezpieczeństwa, a prowadzący wykazuje się dojrzałością emocjonalną. Jasno określamy zasady dla dzieci, a nie wyłącznie dla nauczycielek im towarzyszących.

Granice czasowo-przestrzenne

Ważne jest, by poszczególne zajęcia były wyodrębnione, miały początek i koniec, wyznaczone granice czasowo-przestrzenne. Należy przeplatać aktywności spokojne z bardziej dynamicznymi, na początku przedstawić plan zajęć, program – nie tylko nauczycielom, ale też dzieciom. Jeśli dzieci go nie poznają, ich motywacja i aktywność będą najwyższe na początku zajęć, a potem będzie już coraz trudniej utrzymać ich uwagę. Dlatego ważne jest, by dzieci wiedziały, jakie atrakcje są przewidziane, co będzie kolejnym punktem dnia, itd. Wtedy ich aktywność rozłoży się na poszczególne elementy zajęć. Należy cechować się także dużą elastycznością. Jeśli widzimy, że dzieci są znudzone lub zmęczone – należy zmienić harmonogram, dostosować się do potrzeb uczestników, a nie ślepo podążać za ustalonym programem – dzieci naprawdę nie wyniosą z tego oczekiwanych korzyści. Jeśli warunki pogodowe pokrzyżują plany – należy mieć zawsze przygotowane „wyjście awaryjne", aktywność, którą można przeprowadzić „zamiast"!, np.

zamiast jeździć na koniu podczas deszczu – można zorganizować w stajni quiz na spostrzegawczość, pamięć, itd., lub konkurs na najładniejszą fotografię wykonaną telefonem komórkowym.

Wspieranie samodzielności

Zgodnie z teorią jednego z wybitnych psychologów, Lwa Wygotskiego, dzieci samodzielnie mogą aktywnie działać jedynie w strefie aktualnego rozwoju, natomiast podstawą rozwoju jest bycie nie w strefie aktualnego, ale potencjalnego rozwoju – czyli stawianie wymagań dziecku nieco ponad obecne jego zdolności i umiejętności, tak by z pomocą osoby dorosłej mogło osiągnąć więcej, niż potrafi dokonać tego samodzielnie. Takie działania w zagrodach edukacyjnych, poza terenem szkoły, dają dzieciom wielu okazji do doświadczania samodzielności i jej wspierania.

Jako psycholog rozwojowy chciałabym, abyśmy pozwalali dzieciom samodzielnie odkrywać rzeczywistość, umacniać ich w poczuciu sprawstwa. Aby dzieci prezentowały postawę dziewczynki z anegdoty opowiedzianej przez Kena Robinsona, wybitnego znawcę w dziedzinie twórczości i edukacji:

Na lekcji rysunku nauczycielka zapytała dziewczynkę, co rysuje, ona odpowiedziała – „Boga".
– „Przecież nikt nie wie jak wygląda Bóg." – powiedziała nauczycielka.
– „To się zaraz wszyscy dowiedzą" – odpowiedziała dziewczynka.

Stopniowanie trudności zadań

W nauce bardzo duże znaczenie odgrywa umiejętność dostosowania stopnia trudności zadań do możliwości dzieci. Zawsze zaczynamy od zadań łatwych i powoli przechodzimy do coraz trudniejszych. Osiąganie sukcesów wzmocni u dziecka pewność siebie i wiarę we własne możliwości. Jeśli zadanie będzie za łatwe, np. zaproponujecie kolorowankę uczniom trzeciej klasy, to będą znudzeni, a jeśli zadanie będzie za trudne, np. poprosicie czterolatków o wymienienie rodzajów gadów – uznają to za mało atrakcyjne, obniży ich motywację do zabawy. Należy zwracać uwagę na aktualne potrzeby dzieci. Angażujcie także nauczycieli i opiekunów dzieci do wspólnej aktywności, niech nie będą wyłącznie osobami pilnującymi porządku. Wykorzystujcie czynnik wyobraźni. Nauka przez zabawę daje wielostronne spojrzenie na opanowywaną wiedzę, a także uwrażliwia na otaczające piękno.

Łączenie wiedzy z niewiedzą

Bardzo ważne jest dopasowanie przekazywanej wiedzy do tego, co dziecko już wie. By wiedza ta nie była całkowicie nowa dla dziecka, tylko częściowo nowa. Tak, by uczeń mógł odwołać się do wiedzy już posiadanej, a także by mógł powiązać nowe informacje z tymi, które już zna. Warto więc odwoływać się do dziecięcej wiedzy, np. w przedszkolu pytamy: Czy wiecie jak wygląda krowa? Wszystkie przedszkolaki oczywiście wiedzą (odwołujemy się więc do wiedzy, którą posiadają); A wiecie jak nazywa się mąż i dziecko krowy? (tu wprowadzamy nowe wiadomości).

Dziecko wykorzystując wiedzę szkolną w bezpośredniej rzeczywistości ma większą motywację do nauki, większe poczucie sprawstwa, pobudza to jego zainteresowania i naturalną ciekawość. Takie dzieci mają większą świadomość posiadanej wiedzy i kompetencji. Dzięki temu stają się bardziej inteligentne, gdyż potrafią dostosować się do nowych sytuacji, rozwiązywać pojawiające się problemy. Bardzo ważne jest, by dzieci od najmłodszych lat mogły wykorzystywać w codziennym życiu to, czego uczą się w szkole[2]. Profesor Anna Brzezińska, psycholog dziecięcy, twierdzi, iż „nie ma lepszej nauki od tej, która od razu daje gratyfikację, a daje ją wtedy, kiedy człowiek od

[2] Anna Brzezińska, *Szkoła, czyli tu i teraz,* [w:] „Psychologia w szkole", nr 1/2014, s. 5-12.

razu się przekonuje, co wie i jak może tę wiedzę szybko wykorzystać". Jeśli dzieci mogą wykorzystać w praktyce wiedzę, którą zdobyły w szkole – lepiej rozumieją świat. Ich myślenie jest ograniczone do tego, co jest bezpośrednio dane, czego mogą doświadczać. Najlepiej uczą się więc, działając na prawdziwych przedmiotach. Najnowsze badania pokazują, że również gestykulowanie symulujące działanie na konkretnych przedmiotach wpływa pozytywnie na rozwój myślenia abstrakcyjnego[3] (np. symulowanie ucierania masła, robienia śmietany, czy dojenia krowy). Takie zajęcia w gospodarstwach, poza szkołą, pomagają w nauce matematyki. Zrozumienie matematyki wymaga zdolności abstrakcyjnego myślenia, a dzieci w wieku szkolnym myślą w sposób konkretny, to znaczy opierają się na konkretnych sytuacjach,materiałach, myślą logicznie i potrzebują do tego zdolności manipulowania oraz eksperymentowania na prawdziwych przedmiotach. Ważna jest harmonia pomiędzy tym, czego dziecko uczy się w szkole (podstawa programowa) a nauką w praktyce, w życiu codziennym, materiałach, myślą logicznie i potrzebują do tego zdolności manipulowania oraz eksperymentowania na prawdziwych przedmiotach. Ważna jest harmonia pomiędzy tym, czego dziecko uczy się w szkole (podstawa programowa) a nauką w praktyce, w życiu codziennym.

[3] Przemysław Bąbel, *Ręce uczą matematyki*, [w:] „Psychologia w szkole", nr 4 (45)/2014, s. 43-48.

Skuteczne nauczanie

Wciąż w polskiej literaturze pedagogicznej można znaleźć dyskusje na temat różnych stylów uczenia się (wzrokowy, słuchowy, kinestetyczny) i braku umiejętności dopasowania odpowiedniego stylu nauczania przez nauczycieli. Badania psychologiczne[4] dowodzą jednak, że na skuteczne nauczanie u dzieci największy wpływ ma atrakcyjność przekazu, czyli to w jaki sposób pokażemy, opowiemy czy zaprezentujemy dzieciom wiedzę oraz od kontekstu sytuacyjnego. Zajęcia w zagrodzie edukacyjnej są zdecydowanie atrakcyjniejszą formą przyswajania nowych wiadomości i umiejętności niż ławka szkolna. Najbardziej skuteczny przekaz to taki, który działa jednocześnie na kilka zmysłów. Na przykład gdy dziecko widzi przedmiot, słyszy o nim informacje i może go dotknąć. Efektywna nauka jest aktem woli dziecka. Najmniej skuteczną metodą pracy z uczniami jest styl wykładowy. Zamiast tego skupiajmy się na poszukiwaniu wspólnego rozwiązania problemu. Należy tak organizować zajęcia, aby zachęcać dzieci do twórczego uczestnictwa. Nieskuteczne nauczanie to takie, w którym nie ma możliwości zadawania pytań, brak odpowiedzi na pojawiające się pytania oraz ograniczona komunikacja między dziećmi a nauczycielami (dorosły mówi – dzieci słuchają). Komunikacja ma być dwustronna. Dorośli zadają pytania, dzieci odpowiadają, dzieci zadają pytania – dorośli poszukują odpowiedzi. Jeśli czegoś nie wiemy – powiedzmy szczerze, że teraz nie wiemy, ale to jest bardzo mądre pytanie, i na pewno się dowiemy. Ważne, aby nasze dzieci nie bały się myśleć i podejmować wyzwań.

Informacja zwrotna

Proszę pamiętać, że ważne jest stosowanie szybkiej informacji zwrotnej – byśmy mogli upewnić się, że wszystkie dzieci coś wiedzą lub że zrozumiały nasz przekaz. Warto prowadzić z uczniami dialog. Dzieci lepiej koncentrują wtedy uwagę, mają wyższą motywację do działania. Ważne jest nauczanie mimowolne, a nie dowolne. Dziecko uczy się czegoś, bo jest tym zainteresowane.

Dzieci należy traktować z życzliwością, szacunkiem, akceptacją, nie pouczać, a nauczać! Dobry nauczyciel jest krytyczny wobec siebie i otaczającej go rzeczywistości. Najpierw poznaje siebie (swoje zalety, wady, sposoby radzenia sobie z emocjami, postawy wobec dzieci) – a potem dopiero dzieci.

Na edukację należy patrzeć jak na dwustronny, wzajemny wpływ rozwoju i nauczania między dorosłymi a dziećmi.

[4] Krzysztof Cipora, Monika Szczygieł, Nie ma przepisu na geniusza, [w:] „Psychologia w szkole", nr 3/2014, s. 93-99.

Style uczenia i nauczania

Zwróćmy uwagę na style przekazywania wiedzy. Znaczenie ma nie tylko językowy, ale też obrazowy, niewerbalny czy metaforyczny. W wieku przedszkolnym dziecko skupia się na procesie działania, a nie na skutkach tego działania, przyjemność wynika z samej aktywności. W wieku szkolnym dzieci zaczynają czerpać przyjemność nie tylko podczas trwania danej aktywności, ważny staje się również efekt końcowy.

Istotą efektywnego uczenia się dziecka jest samodzielne dochodzenie do wiedzy, a nie podanie jej na tacy przez dorosłego. Według E. Eriksona dzieci w wieku szkolnym lubią być łagodnie, lecz stanowczo zmuszane do przygody odkrywania, uczenia zdobywania rzeczy, o których nigdy by się nie pomyślało, że są tego warte. Ich atrakcyjność polega na tym, że nie są produktem zabawy i fantazji, lecz rzeczywistości, praktyczności i logiki.

Komunikacja z dziećmi

Należy zadać sobie kolejne ważne pytanie: Jaką funkcję mowy przyjmujemy najczęściej w komunikacji z dziećmi? Czy jest to funkcja informacyjna (przekazujemy nowe informacje, wiadomości) czy może regulacyjna, pole-

gająca na sprawowaniu kontroli nad zachowaniem innych osób (mówimy: nie rusz, nie przeszkadzaj, nie dotykaj, bądź cicho, uspokój się)? Czy też interakcyjna, której głównym celem jest nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktu z innymi osobami, lub osobista, polegającą na wyrażaniu własnych obserwacji i opinii?

Nie wszystko da się wyjaśnić słowami. Bardzo dużą rolę odgrywa mowa ciała, nasze zachowanie, jakie miny robimy, jakie komunikaty przekazujemy za pomocą rąk. Możemy przekazywać istotne informacje, ale jeśli mówimy cicho, powoli i monotonnie, to uwaga dzieci nie będzie długo skupiona na naszym wykładzie.

Tutoring

Praca zespołowa daje dzieciom możliwość uczenia się poprzez tutoring. W wieku przedszkolnym dzieci wykorzystują w tym celu zabawę równoległą (bawią się obok siebie, nie razem), w szkole uczniowie uczą się jeden od drugiego. Istotne, by zrozumieli, że każdy może czegoś nauczyć swoich kolegów i koleżanki. Taka forma uczenia się jest atrakcyjna i daje wiele korzyści. W grupie poszerza się treść i zakres działań dziecięcych. Występuje społeczne uczenie się poprzez naśladownictwo, modelowanie, eksperymentowanie, tutoring ró-

wieśniczy. Efektem natury poznawczej jest poszerzenie wiedzy, natury społecznej – praca w grupie, uczenie się przez naśladownictwo. Dzieci nabywają wiedzę w sposób czynny – jest to wiedza w działaniu, bo tą wiedzą posługują się w konkretnej sytuacji. To najskuteczniejszy ze sposobów uczenia.

Dzieciństwo jest szczególnym momentem w życiu człowieka, gdyż uczymy się w tym czasie najwięcej. W zabawie istnieje potrzeba nawiązywania kontaktów rówieśniczych. Nawet dzieci nieśmiałe włączają się w zabawę, a pewne sytuacje wyzwalają w nich aktywność. Zabawa zaś jest częścią procesu wychowania. Dlatego zaproponujmy dzieciom zarówno zadania indywidualne, jak również pracę w grupie, w której mogą nauczyć się współpracy i współdziałania.

Produktywność

Malarz, który jest zafascynowany pracą, w stworzenie dzieła wkłada całą pasję, pracuje wydajnie nawet kilkanaście godzin dziennie. Niezadowolony ze swej pracy urzędnik już po godzinie marzy o powrocie do domu. Podobną analogię można odnieść zarówno do nauczycieli, jak i samych dzieci. Pamiętajmy, że w atmosferze zabawy nawet te czynności, które wydawałyby się trudne i nieosiągalne dla uczniów mogą nabrać cech pozytywnych i pożądanych. Podobnie jest z osobami dorosłymi. Jeśli nie jesteśmy przekonani o słuszności swoich działań, nie lubimy swojej pracy – wykonujemy jej dobrze, nie mamy poczucia zadowolenia i satysfakcji, brakuje nam także motywacji do dalszego rozwoju. W przypadku dzieci konsekwencją działań wykonywanych w otoczce zabawy zawsze jest przyjemna nauka. Dzieci w takich praktycznych, codziennych sytuacjach mają większe możliwości rozwijania swoich zdolności i zainteresowań. A my, dorośli, powinniśmy zachęcać je do poszukiwania i rozbudzania różnorodnych zainteresowań, aby aktywność naszych dzieci nie ograniczała się do spędzania czasu przed komputerem.

W zajęciach przyrodniczych często mamy do czynienia z problemami typu odkrywanie. Wymagają one bowiem od ucznia poszukiwań o charakterze wielopłaszczyznowym, ułatwiających rozpoznanie sytuacji problemowej i pozwalających na odkrycie jakiejś prawidłowości, reguły rządzącej światem naturalnym. Jest to niesamowicie ważne dla przedszkolaka, który jeszcze nie rozumie praw natury i zakłada, że to człowiek jest stwórcą wszelkich zjawisk przyrodniczych i potrafi na nie wpływać. Uczeń powoli zaczyna rozumieć pewne prawa rządzące światem, zarówno te, na które człowiek ma wpływ, jak i te, które są od niego niezależne.

Aktywność fizyczna

Dzieci siedzą w szkolnych murach po 6-8 godzin dziennie, nierzadko nie pozwala się im na przerwach wychodzić z budynku, nie stwarza możliwości ruchu i zabawy, na korytarzach są dyżury nauczycieli, którzy stosują kary za bieganie, aktywność fizyczną – zadaniem uczniów jest siedzieć albo w klasie, albo pod ścianą przed nią. Jedynie w nielicznych polskich szkołach istnieje uwielbiana przez dzieci „przerwa zbijakowa" – dłuższa, piętnastominutowa przerwa, na której wszyscy mogą grać w piłkę na sali gimnastycznej lub na boisku szkolnym przy sprzyjającej pogodzie. Taka aktywność fizyczna oparta na dobrowolności (korzystają te dzieci, które mają na to ochotę), daje możliwość rozładowania negatywnych emocji i napięcia. Podobną funkcję spełniają też zajęcia prowadzone poza szkołą. Należy pamiętać, aby w zagrodach edukacyjnych przeznaczyć część czasu właśnie na aktywność fizyczną. Żeby dzieci mogły biegać, skakać, wyzwalać swoją impulsywność, ruchliwość. Może to być łąka, kawałek lasu czy specjalnie przygotowany tor przeszkód.

Nagrody i kary

Możemy wyróżnić różne rodzaje nagród i kar:

- nagroda pozytywna – w postaci dobrej oceny, rzeczy, dobrego słowa, naklejki, pieczątki;
- nagroda negatywna – w postaci zwolnienia dziecka z jakiegoś obowiązku, np. nie musi sprzątać pokoju, pisać wypracowania;
- kara pozytywna – dziecko musi przeprosić brata za swoje zachowanie i posprzątać jego pokój, oddać mu komputer na cały dzień itd.;
- kara negatywna – rodzic odbiera dziecku przywilej, przyjemność, którą czerpało z określonej aktywności, np. zakaz oglądania telewizji, korzystania z komputera, wychodzenia do kolegów.

Wzmocnienia, czyli nagrody, uczą, że warto zachowywać się w sposób pożądany. A przecież to jest sednem edukacji[5]. Początkowo często należy nagradzać dzieci, a potem stopniowo zmniejszać częstotliwość, tak by dziecko zrozumiało, że dobre zachowania nie potrzebują ciągłych nagród. Pochwała, czyli wzmocnienie słowne, wpływa pozytywnie na szybkość, precyzję działania, stan emocjonalny, poprawiając nastrój dziecka. Nikt nie lubi pracować i być niedocenionym. Po co się starać, skoro nikt nas nie pochwali?! Dlatego uśmiech i dobre słowo powinny być w stałym repertuarze edukatorów.

Trudne zachowania dzieci należy wygaszać. Jeśli dziecko jest impulsywne, nadruchliwe, ale nie ingeruje w obszar innego dziecka – ignorujmy, nie zwracajmy uwagi. Jeśli konsekwentnie będziemy pokazywać dziecku, że nie widzimy jego zachowania, ono powoli zaniknie. Należy wzmacniać zachowania akceptowane przez innych. Można dziecko zaangażować w jakąś rolę, np. pomocnika osoby dorosłej. Jeśli jednak narusza strefę osobistą innego dziecka – stosuje przemoc fizyczną (dokucza, popycha) lub werbalną (przezywa, odzywa się wulgarnie) –należy natychmiast reagować. Należy zwrócić się do dziecka, wyrazić swój brak akceptacji dla jego zachowania i wzmocnić przekaz zapowiedzią kary w postaci np. wykluczenia z grupy, braku nagrody, itd.

Pamiętajmy, by wprowadzić system nagród za pozytywne zachowania uczniów –głównie słowem (werbalnie), np.: super, OK, dobrze, wspaniale,

[5] Sławomir Trusz, *SAZ – tresura czy wychowanie*, „Psychologia w szkole", nr 4 (45)/2014, s. 71.

cudownie, brawo, udało ci się, jestem pod wrażeniem, jesteś wielki, bardzo ładnie, itd.

Takie działania poszerzają pole doświadczeń społecznych dzieci. Nauka i zabawy są mało skuteczne, jeśli nie idą w parze z nagrodami, choćby słownymi. Początkowo dziecku potrzebna jest motywacja zewnętrzna, aby z czasem wytworzyło ją samodzielnie.

Słów kilka na zakończenie

Kończąc rozważania podjęte w tym rozdziale chciałabym uwrażliwić obecnych, jak i przyszłych edukatorów, którzy podejmują się trudu uczenia, przekazywania wiedzy, łączenia dziecięcej nauki z zabawą, aby trafnie odczytywali potrzeby swoich podopiecznych oraz je realizowali we wszystkich możliwych sferach rozwojowych człowieka:

- fizycznego (zadbać o aktywność ruchową),
- osobowości (wspierać indywidualne zainteresowania i zdolności),
- emocjonalnego (odpowiadać na potrzeby emocjonalne dzieci),
- społecznego (wyzwalać zachowania sprzyjające interakcji i współdziałaniu w grupie),
- poznawczego (poszerzać wiedzę, ułatwiać samodzielne doświadczanie rzeczywistości, wspierać w rozwoju myślenia, mowy, twórczości, symbolizacji, pamięci, uwagi),
- moralnego (uczyć dziecko głównie poprzez naśladowanie i modelowanie, a nie nakazy i zakazy).

W XIX wieku twórca przedszkola, Friedrich Frobel, nazywał je dziecięcym ogrodem, zarówno w znaczeniu metaforycznym, jak i dosłownym. Miejsce porównywał do ogrodu, dzieci do roślin wymagających pielęgnowania, a opiekunów do ogrodników, dbających o te rośliny. Słowo *kindergarten* wciąż używane jest w wielu językach. Życzę Państwu, aby Wasze zagrody edukacyjne były właśnie jak te prawdziwe i metaforyczne ogrody, do których zapraszacie dzieci abyście nie zapomnieli o nich, bo to są Wasze najważniejsze roślinki.

Pakiet materiałów do samokształcenia Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych 2020 obejmuje:

1. Wprowadzenie do zagadnień edukacji w gospodarstwie rolnym
2. Koncepcja i funkcjonowanie Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych
3. Prawne uwarunkowania prowadzenia działalności edukacyjnej w gospodarstwach rolnych
4. Edukacja w zagrodach edukacyjnych w kontekście dokumentów programowych wychowania przedszkolnego i kształcenia ogólnego
5. Praktyczne zastosowanie psychologii rozwojowej w zagrodach edukacyjnych
6. Podstawy metodyki zajęć organizowanych w warunkach gospodarstwa wiejskiego
7. Ścieżka miodu. Twórcze wykorzystanie zasobów gospodarstwa rolnego do celów edukacyjnych
8. Ścieżka jajka. Twórcze wykorzystanie zasobów gospodarstwa rolnego do celów edukacyjnych
9. Edukacyjne scenariusze permakultury w ogrodzie jadalnym
10. Agrobioróżnorodność i gospodarka w obiegu zamkniętym
11. Nasiona z własnego ogródka: edukacja i praktyka
12. Produkt lokalny w ofercie zagród edukacyjnych

ISBN 978-83-63313-23-4

www.zagrodaedukacyjna.pl
Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Krakowie
ul. Meiselsa 1, 31-063 Kraków, tel. 12 424 05 23 (13),
fax: 12 424 05 05, mail: drow.krakow@cdr.gov.pl